№ 91. Sroda 22. Kwietnia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. kwietnia. Dzisiejszy Dziennik urzędowy zawiera ogłoszenie c.k. komisyi krajowej do dzieła odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych, o ułożeniu i podaniu do końca sierpnia 1857 meldunków i prowokacyi względem odkupu i regulacyi praw do poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież niektórych praw służebności, i praw spólnego posiadania i użytkowania.

Uchwałą Jego Excelencyi Pana Namiestnika mianowani zostali przy urzędach pomocniczych c. k. galicyjskiego Namiestnictwa: oficyał *Jan Dulewski* adjunktem, akcesista *Ignacy Słoński* oficyałem, a dyurnista *Kazimierz Szczerbiński* akcesistą.

Lwów, 14. kwietnia 1857.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Świta Ich Mość Cesarstwa do Węgier. — Wieża św. Szczepana. — Nowy okręt spuszczony z warsztatu.)

Wiedeń, 19. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z 17. kwietnia r. b. powołać do rady państwa szefa sekcyjnego w c. k. ministeryum finansów, *Franciszka Leodgarda Wildschgo*, i mianować go najłaskawiej radcą państwa.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 10. kwietnia 1857, kanonika honorowego i katechetę szkoły żeńskiej w klasztorze Panien Benedyktynek obrządku ormieńskiego we Lwowie, księdza *Jakóba Axentowicza* mianować najłaskawiej kanonikiem tamtejszej ormieńskiej kapituły metropolitalnej.

— Adjutant Jego Cesarskiej Mości hrabia Königseck odjechał dnia 17. b. m. z Wiédnia do Budy. Większa świta Najjaśniejszego Państwa wyprawiona będzie w przyszłym tygodniu do Węgier.

— W tych dniach oglądała techniczna komisya budownicza wieżę św. Szczepana. Rozpoznawano uszkodzone części wieży potrzebujące restauracyi.

— W arsenale weneckim spuszczona została z warsztatu na dniu 11. b. m. o godzinie 10. przed południem w obec licznego zgromadzenia widzów — gdyż wstęp każdemu był dozwolony — nowa wojenna korweta śrubowa „Arcyksiążę Fryderyk" o 28 działach. W ciągu tego roku spodziewają się spuścić z warsztatu jeszcze 4 takich korwet śrubowych, z których dwie są już na ukończeniu, i tym sposobem zostanie marynarka wojenna pomnożona wkrótce o 5 nowych okrętów.

Portugalia.

(Zabespieczenie posiadłości azyatyckich.)

Z **Lizbony** piszą z 1. kwietnia do dziennika *Times*: Fregata portugalska „Don Fernando" odpłynąć ma dziś z wojskiem do Mozambique, a do Makao wybiera się 300 żołnierzy, gdyż uznano potrzebę utrzymywania tam większej niż potąd siły zbrojnej. Ztemwszystkiem nie wiedzie się dobrze ta posiadłość, i zapewne nie nastąpi w tej mierze polepszenie, pokąd tylko Makao pozostawać będzie w ręku Portugalii.

Hiszpania.

(Sprawozdanie ministrów zu amnestyą powszechną.)

Madryt, 9. kwietnia. Sprawozdanie ministrów przedłożone królowej, i na mocy którego dano amnestyę powszechną, jest następujące:

„Sennora! Idąc za podnietą uczuć macierzyńskich i rządząc się łagodnością, raczyłaś Wasza król. Mość przyzwolić dekretem królewskim z 19. października r. z. na zupełną i powszechną amnestyę dla tych, którzy mieli nieszczęście należeć do zaburzeń targających się na przynależne W. K. M. przywileje. Wina ich była wielka lecz większą jeszcze jest dobroć serca i łaska W. K. M. Serce to nie ociągało się korzystać z najdroższych przywilejów władzy królewskiej: W. K. M. raczyłaś uwzględnić, że jeśli sprawy ich były owocem wielkiego zepsucia, wynikły jednak z obłędu, do jakiego niedoświadczonych i obałamuconych przyprowadzają podszepty anarchiczne i poduszczenia niebezpieczne. Rada ministeryalna znając wzniosłość uczuć W. K. M. może zapewnić sercu swej Królowej, że może nie ujmować łaski swej i swobodnie i bez uszczerbku wolnem jest goić rany w narodzie powierzonym opiece W. K. M. Wasza K. Mość może teraz pocieszyć łaską swą wielu nieszczęśliwych, którzy uwodząc się fałszywem pojęciem rzeczy, obałamuceni złą radą i pobudzeni rozmaitemi stosunkami, brali udział w powstaniu i spiskach, i w sposób naganny i karygodny targnęli się na uświęcone prawa dynastyi W. K. M. Teraz zaś, gdy zasada prawowitości na nowo się utrwaliła i spełzły już wszystkie nadzieje tych, którzy powagę tronu chcieliby podkopać, kiedy się już przekonano powszechnie, że przeciw anarchyi moralnej i religijnej zagrażającej wszystkiemu zniszczeniem, potrzebuje społeczeństwo pomocy powszechnej, by ocalić najświętsze swe interesa, nic już więcej nie przeszkadza W. K. M. pójść za głosem swego serca wspaniałego i wymierzenia nowej łaski królewskiej, a mianowicie teraz, kiedy w całem królestwie hiszpańskiem nikt już nie śmiałby wznieść zbrojną ręką dynastycznej choręgwi buntowniczej! Zależy to jedynie od łaski W. K. M. zlać łaskę pociechy na tych, którzy żałują swego obłędu, i jakto W. K. M. uczyniła dla tych, co się opierali wykonaniu prerogatyw królewskich. Polega to w mocy W. K. M. obdarzyć tych i tamtych dobrodziejstwem zapomnienia i zupełnego przebaczenia, i w tych wszystkich, którzy kierując się przeciwną zasadą i oddawszy się popędowi chwilowemu dopuścili się tejże samej winy — ujrzyć skruszonych, pragnących powrotu do swej familii, a przy czem wielu niewinnych znalazłoby tak wielce upragnioną pociechę. Publiczny porządek niecierpi przez to bynajmniej, i nie ośmieli nikogo do nowych zaburzeń. Rząd W. K. M. liczy na szlachetną wdzięczność rycerskiego charkteru Hiszpanii; niechętnie lecz z wszelką energią i surowością prawa postąpiłby sobie z tymi, którzy dopuściliby się nowego w tej mierze przestępstwa. Temi względami spowodowani mają podpisani zaszczyt przedłożyć W. K. M. projekt niniejszy do potwierdzenia. Madryt, 8. kwietnia 1857. (podp.) Prezydent ministrów R. M. Narvaez; minister spraw zewnętrznych i kolonii Pedro Rose Pidal; minister łaski i sprawiedliwości Man. Sejas Logano; minister wojny Franciszek de Paula Figueras; minister finansów Man. Garc. Barzanallana; minister marynarki Francisco de Lersundi; minister spraw wewnętrzych Candido Nocеþр; minister robót Claudie Mojano."

Anglia.

(Ogłoszerie z urządu powicia księżniczki. — Nowiny dworu. — Instrukcye lordowi Elgin.)

Londyn, 15. kwietnia. Dziennik *Court Circular* donosi: „Pałac Buckingham, 14. kwietnia.

Dziś po południu, o 15. minut przed 2gą, powiła Królowa szczęśliwie księżniczkę. Przy tej sposobności znajdowali się w pokoju Jej król. Mości: Jego królewicz. Mość książę Albert, D. Locock, D. Snow i Mrs. Lilly. W przyległych komnatach byli obecni oprócz dwóch drugich lekarzy (Sir James Clarka i Dra Fergusona) pierwsza ochmistrzyni dworu, pierwsza dama pałacu królewskiego i następujący urzędnicy państwa i Lordowie tajnej rady: Jego królewicz. Mość książę Cambridge, Lord Kanclerz, wicehrabia Palmerston, Sir Georg Grey, Earl Clarendon, pan Lambouchere, Lord Panmure, Sir Charles Wood, biskup londyński i margrabia Breadalbane. Jej królewicz. Mość księżna Kent przybyła w towarzystwie księżniczki Hohenlohe-Langenburg zaraz po 2giej do pałacu. Jego królewicz. Mość książę Albert udał się około godziny 4tej do sali posiedzeń tajnej rady i znajdował się na posiedzeniu komitetu tajnej rady. Obecni byli prócz niego: Lord Kanclerz, wicehrabia Palmerston, margrabia Landsdowne, Sir Georg Grey, pan Lambouchere, Lord Panmure, biskup londyński, Sir Charles Wood, Mr. T. Baines i margrabia Breadalbane. Uchwalono, ażeby w przyszłą niedzielę odprawione zostały modły i dziękczynne nabożeństwo za szczęśliwe rozwiązanie Jej król. Mości. Turecki ambasador z małżonką, francuski ambasador i hrabina Persigny, bawarski ambasador i baronowa

Cetto, ambasadorowie Prus, Saksonii i Austryi i hrabina Apponyi, ambasador rosyjski i inni członkowie ciała dyplomatycznego oddawali wizyty w pałacu Buckingham, gdzie ogłoszony został następujący buletyn:

„Pałac Buckingham, 14. kwietnia 1857, 3. godzina po południu. Królowa powiła dziś po południu o 45 minut po godzinie pierwszej szczęśliwie księżniczkę. Jej król. Mość i nowo narodzona księżniczka znajdują się w pomyślnym stanie zdrowia.

James Clark, med. Dr. Charles Locock, med. Dr. Robert Ferguson, med. Dr."

Stolicy oznajmiono szczęśliwe rozwiązanie Królowy salwami dział w parku i w Towrze.

Według buletynów ostatnich jest stan zdrowia Jej Mości Królowej i nowonarodzonej księżniczki całkiem pomyślny. Wiadomo teraz, że bole przyszły wczoraj zrana o godzinie 3, i że Królowę w ciągu przedpołudnia chloroformowano przez trzy godziny, tudzież że rozwiązanie przypadło nie o 7, lecz 15 minut przed godziną 2. O godzinie 3. wydano pierwszy buletyn; po czem aż do wieczora zjeżdżali się wszyscy posłowie i obecni w Londynie członkowie arystokracyi do pałacu, dla ceremonialnego zapytania się o zdrowie Jej Mości Królowej. Cesarz Francuzów polecił poselstwu swemu, by w tej mierze telegrafowano mu dwa razy na dzień do Tuileryów.

Do *Independance Belge* nadesłano z Paryża instrukcye, dane przez angielski rząd lordowi Elgin, który jak wiadomo, udaje się do Chin w nadzwyczajnej misyi. Za bezprawia i krzywdy, których Anglicy doznali w Kantonie, i za warunek przywrócenia pokoju ma żądać lord następujących pięć przyzwoleń: Powiększenia liczby portów, które dla zagranicznego handlu są otwarte, z pięciu na dziewięć; zaprowadzenia angielskiego poselstwa w Pekingu na tej samej stopie jak poselstwo rosyjskie; zaprowadzenia wojskowych posterunków we wszystkich rezydencyach konzulów angielskich, zajęcia ufortyfikowanych pozycyi w Szanghaj, Hong-Kong i Kantonie przez załogi angielskie, których siłę w poprzód oznaczyć należy; nakoniec upoważnienia dla okrętów wojennych, aby na wszystkich punktach nadbrzeżnych kotwicę zarzucać mogły.

Francya.

(Ciało prawodawcze. — Konskrypcya. — Nowiny dworu. — Towarzystwa bezimienne. — Sprawa neuenburgska. — Feruk Chan. — Uczniowie szkoły politechnicznej. — Towarzystwo centralnej Afryki. — Płaca robotnicom w Nantes. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 15. kwietnia. Zdaje się to już niepodlegać żadnej wątpliwości, że Ciało prawodawcze ukończy swe prace 16. maja, poczem nastąpią wybory w jak najkrótszym czasie.

Rewizya konskrypcyi rozpocznie się w kantonach pod prezydencyą prefektów 27go kwietnia i będzie trwać bez przerwy do 27. maja.

Cesarz przyjmował dziś znowu rosyjskiego jenerała Todtleben na audyencyi prywatnej. — W ciągu tego lata zamyśla Cesarz, jak słychać, odwiedzić znowu Plombières. Pod niebytność jego będzie Cesarzowa mieszkać w St. Cloud.

Rada państwa przesłała ciału prawodawczemu projekt szczególnie ważny dla zagranicy. Jestto rozporządzenie przyznające bezimiennym towarzystwom zagranicznym a osobliwie belgijskim takie same prawa, jakie przysłużają bezimiennym towarzystwom francuskim. Projekt ten wywołała głównie klauzula traktatu, zawartego między Francyą i Belgią. Podług tego projektu będą belgijskie towarzystwa bezimienne używały takich samych praw we Francyi jak towarzystwa francuskie. Projekt ten nieogranicza się jednakże na samych towarzystwach belgijskich, lecz upoważnia zarazem Cesarza, nadawać dekretem cesarskim, wydanym w radzie państwa, takie same prawa także innym bezimiennym towarzystwom zagranicznym.

Wczoraj zebrali sie Lord Cowley, baron Hübner, hrabia Kiselew i hrabia Walewski na konferencyę dla naradzenia się nad projektem pośrednictwa, jaki ma być przedłożony Prusom i Szwajcaryi. Projekt ten ma być przyjęty ze strony pełnomocników Francyi, Austryi, Anglii i Rosyi, przedłożony na posiedzeniu kongresu hrabiemu Hatzfeld i Dr. Kern. Jeszcze niewiadomo, czy projekt ułożony przez hrabię Walewskiego został potwierdzony.

Feruk Chan gotuje się z powrotem do Persyi. Temi dniami skupywał rozmaite rzeczy po magazynach paryskich, między innemi także francuskie szale kaszymirowe, które, jak się zdaje, przenoszą damy Ispahanu nad indyjskie.

Kilku wykluczonych uczniów szkoły politechnicznej przyjęto teraz napowrót i jest nadzieja, że także inni doznają później tej łaski.

W Algierze otrzymało potwierdzenie takzwane „towarzystwo centralnej Afryki", którego zamiarem jest badać centralną Afrykę we względzie handlu, przemysłu, gospodarstwa wiejskiego i umiejętności, a oraz zawiązywać stosunki handlowe.

W Nantes panowało temi dniami wielkie wzburzenie umysłów z powodu szczupłej płacy dziennej robotnic. Przyszło nawet do zamięszania spokojności publicznej, którą jednak wkrótce uśmierzono. Dla uniknienia na przyszłość scen takich, otworzono w mieście subskrypcyę z godłem: „Engagement d'honneur et de dignité", a dążność jej temi słowy wyjaśniono: „Mając przekonanie, że płaca dzienna dawana potąd robotnicom i innym osobom płci żeńskiej żyjącym z zarobku dziennego nie jest dostateczna, przyjmują podpisani wyraźne zobowiązanie, dawać zatrudnionym przez nich kobietom i dziewczętom oprócz żywności przynajmniej po 75 centymów dziennie." Na liście tej znajduje się już bardzo wiele podpisów.

Dziennik *Union du Var* otrzymał ostre upomnienie urzędowe za artykuł przyganiający w sposób nieprzyzwoity i złośliwy krokom rządowym.

Włochy.

(Uczta na cześć Cesarzowy rosyjskiej. — Doniesienia z Neapolu.)

Z **Nissy** donoszą z 10. b. m.: „Oficerowie z okrętu rosyjskiego „Wiborg" wyprawili wczoraj ucztę na cześć Jej Mości Cesarzowej (matki) rosyjskiej w willi, będącej własnością majora di Negro i położonej w zatoce "Villa franca". Na ucztę zaproszono około sto osób, Jej Mość Cesarzowa przybyła wraz z świtą swoją w dwustu powozach. Jenerał-intendent dywizyi miał zaszczyt siedzieć z Jej M. Cesarzową u jednego stołu.

Jego cesarzew. Mość wielki książę *Konstanty* wzniósł toast na cześć dostojnej swej matki i dostojnego brata swego J. M. Cesarza Alexandra II. Wiceadmirał Behrends wzniósł na zdrowie Jego cesarzew. M. w. księcia Konstantego, a Jej Mość Cesarzowa (matka) wezwała za pośrednictwem jenerała-intendanta wszystkich gości do wzniesienia toastu na cześć J. M. Króla sardyńskiego.

Po uczcie odśpiewali oficerowie rosyjscy kilka pieśni narodowych w języku rosyjskim."

Jej Mość Królowa neapolitańska opuściła po raz pierwszy po swem rozwiązaniu apartamenta swe w Caserta dnia 5. b. m., i udała się z najmłodszym księciem na ręku do kościoła. Na uroczystości tej znajdował się król, tudzież wszyscy książęta i księżniczki.

Niemce.

(Napływ obcych banknotów do Prus. — W Moguncyi spokój.)

Jak donosi *Neue Pr. Ztg.*, postanowił rząd pruski przedłożyć wkrótce powszechnej reprezentacyi kraju potrzebne rozporządzenia, by zapobiedz zbyt wielkiemu napływowi obcych banknotów do kraju.

Z **Moguncyi** donosi dziennik *Deutschland* z 14. kwietnia: „Ścisła konsygnacya wojsk w koszarach ustała z dniem dzisiejszym; zgoda między wojskami Austryi i Prus niezostała już więcej zakłócona; przytem wszystkiem unikano wszelkich rażących środków ostrożności."

Dania.

(Przesilenie ministeryalne.)

Dziennik *Faedrelandet* z 14. kwietnia zawiera następujący artykuł o teraźniejszym stanie przesilenia ministeryalnego w **Kopenhadze**:

„Jak przepowiadaliśmy w sobotę próbowano na próżno w niedzielę skłonić kilku ustępujących ministrów, by wstąpili do nowego gabinetu z panem Scheele i Jego Król. Mość uznał wtedy za rzecz potrzebną podpisać jego dymisyę, którą kontrasygnował minister marynarki p. Michelson. Tego samego dnia przed południem kazał Jego król. Mość powołać do siebie tajnego radcę Bluhme, by mu poruczyć złożenie nowego gabinetu. Jak dalece tajny radca Bluhme odpowiedział wezwaniu Króla, niewiemy z pewnością, słychać jednak, że nieprzyjął tej misyi dla braku zdrowia. Potem kazał Jego król. Mość przywołać tajnego radcę Tillisch. Czyli ten okazał się skłonniejszym do wypełnienia życzeń Króla, niewiadomo dotąd; pogłoska jednak, jakkolwiek za wczesna może, utrzymuje, że również wymówił się od tego (co potwierdza także depesza telegraficzna z 15. kwietnia), i że przeto stan rzeczy wcale się dotąd niezmienił. To zdaje się być pewnem tylko, że pomimo podpisania dymisyi pana Scheele niebyło dotąd mowy o zatrzymaniu dawnego gabinetu z wykluczeniem pana Scheele."

Kopenhaga, 18. kwietnia. Dodatek osobny do dziennika *Dagebladet* z dnia dzisiejszego zawiera reskrypt królewski, którym p. Andrä mianowano prezydentem ministrów i polecono mu złożyć ministeryum, a tymczasowo po dymisyonowaniu p. Scheele zająć się załatwianiem spraw wewnętrznych. W razie, gdyby p. Andrä uchylić się chciał od tego polecenia, zajmie tę posadę p. Hall, minister wyznań. Scheele porzuca zupełnie zawód polityczny.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia.)

Warszawa, 17. kwietnia. *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan na przedstawienie JO. księcia namiestnika Królestwa najmiłościwiej dozwolić raczył wychodzcom Polskim: Józefowi Pawłowskiemu, Wincentemu Sławskiemu, Karolowi Rusieckiemu i Konstantemu Stobieskiemu powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. maja 1856.

Rosya.

(Radca stanu Tęgoborski †. — Okręta wydobyte w zatoce sebastopolskiej. — Działania wojskowe na Kaukazie i na linii czarnomorskiej.)

Znany z wielu misyi urzędowych i biegły w ekonomii politycznej p. Tęgoborski umarł d. 11. b. m. w Petersburgu.

Podług urzędowego raportu intendantury floty na czarnem morzu rozpoczęto zatopiony niegdyś w zatoce sebastopolskiej paropływ „Cherson" na nowo swoją służbę. Dotąd wydobyto z morza 24 okrętów, między temi 4 transportowe; 60 znajduje się jeszcze pod wodą.

Dzienniki rosyjskie ogłaszają następujące dwa raporta o działaniach wojennych armii rosyjskiej:

JO. głównodowodzący otrzymał z lewego skrzydła i z Czarnomorskiej linii kordonowej następujące wiadomości o działaniach wojennych:

I. Z lewego skrzydła linii kaukazkiej.

Doniesionem już było poprzednio, że połączone oddziały grozneński i kumyski, po dokonaniu wyprawy w głąb Wielkiej Czeczni, poszły 24. stycznia każdy w inną stronę, na swe dawne pozycye, mianowicie oddział grozneński do Chuchum-Barz, a kumyski na wzgórza chabiszawdońskie. Dowodzący wojskami lewego skrzydła polecił jenerał-majorowi z orszaku J. C. Mości, baronowi Nikolai, dozwolić wojskom wypocząć nieco w posterunku kuryńskim, a następnie udać się do Umachan-Jurtu i wyrąbać oraz naprawić wyciętą w lesie drogę do aulu Gertme. Jenerał baron Nikolai rozpoczął działania 28 stycznia. Gorale, pojmując ważność drogi przez las do Gertme wiodącej, wykopali w poprzek niej dwa rowy głębokie. Zamiarem ich było zapewne zamienić te rowy na szańce, jak to uczynili oni w 1851 r. na drodze w lesie szalińskim poprowadzonej. Lecz baron Nikolai nie dozwolił im doprowadzić roboty do końca. Wysłana niezwłocznie z obozu kolumna ułatwiła przejście przez rowy pomienione i zbudowała most na rzece Chiz-Szawdon. W ciągu dni następnych oddział kumyski naprawiał i rozszerzał starą drogę przez las wiodącą. Pułkownik sztabu jeneralnego Iwanin, oraz podpułkownicy Krause i Demianów, prowadzili kolejno kolumny i wykonali w krótkim czasie wszystkie niezbędne roboty. Czeczeńcy bronili zawzięcie lasu gertmeńskiego i usiłowali przeszkodzić robotom; lecz nieustanna czujność wojsk, oraz kartacze i ogień strzelców celnych obróciły w niwec usiłowania nieprzyjaciela, przyczem oddział żadnej nie poniósł straty. Ostatnich dni stycznia Szamil wysłał przeciw naszemu oddziałowi nowe tłumy gorali z dwoma działami, pod dowództwem swego syna Kazi-Mahometa. 1go lutego, podczas gdy kolumna wyznaczona do wyrębywania lasu rozpoczęła swą pracę, a część wojsk pod dowództwem podpółkownika Krause, naprzód posunięta, zajęła pozycyę na samym końcu drogi leśnej, wielkie tłumy gorali, kryjących się przedtem w lesie, wysunęły się ze wszech strón i główne siły nieprzyjacielskie skoncentrowały się naprzeciw lewego skrzydła kolumny, za rzeczką, w zburzonym aule Gertme. Gorale umieścili w aule swą piechotę, uszykowali z obu jej stron jazdę i wysunąwszy swe działa, poczęli dawać ognia do naszej kolumny. Jenerał baron Nikolai postanowił skorzystać z tej pozycyi gorali i zadać im cios stanowczy. Nie wstrzymując robót, zbliżył on potajemnie część wojsk do pozycyi gorali i atakował ich. Seciny linijowe grebeńskie, kizlarskie i dońskie, przeszedłszy rzekę gertmeński Szawdon, która zasłaniała front nieprzyjaciela i którą ten ostatni uważał za niepodobną do przejścia, atakowali gorali i przepędzili ich do lasu; w ślad za jazdą szły szybko 1szy batalion pułku piechoty księcia Czernyszewa i batalion pułku J. C. Wysokości wielkiego księcia Mikołaja Konstantynowicza z dwoma działami. Kiedy jazda nasza poczęła odchodzić, gorale, chcąc powetować swe niepowodzenie, atakowali nas ze wszech strón; odciągnąwszy ich do lasu, kozacy zwrócili się do nich i wtargnęli w ich tłumy; jednocześnie inne tłumy gorali napotkały nasz ogień kartaczowy i z broni ręcznej piechoty, która szła za kozakami. Ta niespodzianka zmieszała ostatecznie nieprzyjaciela. Gorale uciekli do lasu i pierzchnęli w którą kto stronę mógł, a artylerya ich uciekła tak daleko, iż dopiero nazajutrz ją odszukali. Podług zebranych wiadomości, nieprzyjaciel poniósł wielką stratę; w liczbie poległych gorali znajdowało się wielu ludzi wielki wpływ posiadających, a między innymi uczeń Kazi-Mułły, znany fanatyk Labazan. Porażka ta tak strwożyła gorali, iż dni następnych nie pokazywali się z lasu, a śledzili tylko zdaleka nasze roboty i dawali ognia z broni ręcznej. 3go lutego, po ukończeniu robót około drogi, oddział kumyski wrócił do posterunku kuryńskiego, a nazajutrz udał się na kwatery. Oddział kumyski stracił podczas 7dniowej wyprawy, w ranionych dwóch oficerów; podporucznika z pułku piechoty księcia Czernyszewa, von-Broza, i setnika Kizlarskiego pułku kozaków, Suchotina, oraz w poległych 11 żołnierzy. Oprócz tego raniony został kulą w lewę ramię sztabs-lekarz pułku piechoty księcia Czernyszewa, radca dworu Kirejewicz.

II. Z linii kordonu Czarnomorskiego.

Około 20go stycznia rzeka Kubań poczęła zamarzać. Czerkiesi korzystają zwykle z tej pory dla rabowania na prawym brzegu. Dla tego też pułkownik Borzikow, dowodzący wojskiem kozaków czarnomorskich podczas nieobecności atamana nakaźnego, wsparł 1szy i 2gi oddział kordonu 3ma pułkami jazdy. Jak skoro rzeka Kubań zamarzła, banda Szapsugów, z 500 ludzi złożona, zgromadziła się w sąsiednim lesie na rzecze Affipej. 28go stycznia w nocy Szapsugowie poczęli przechodzić na prawy brzeg po jednemu, lód bowiem był jeszcze za słaby. Kilku kozaków pieszych w zasadzce postawionych dało do nich ognia, co usłyszawszy kozacy w posterunkach poblizkich stojący, przybyli i odpędzili rabusiów. Szapsugowie próbowali jeszcze szczęścia w innym punkcie: 31go stycznia w nocy zostawili oni konie w lesie i rozdzielili się na trzy bandy, lecz napotkali znowu czujnych kozaków pieszych. Pierwsza banda poczęła przeprawiać się, lecz napotkawszy silny ogień, skupiła się na środku rzeki, lud załamał się i wielu rabusiów utonęło. Drugie dwie bandy, usłyszawszy strzały, nie poważyły się przejść na drugą stronę, poczem Szapsugowie koczowali jeszcze dni kilka na zamarzniętych błotach lewego brzegu rzeki Kubań i nareszcie rozeszli się.

Grecya.

(Obchód rocznicy ogłoszenia niepodległości.)

Z Aten donoszą: Coroczny festyn narodowy z 25. marca (6. kwietnia) obchodzono tą razą z większą wystawnością niż zwykle. Jch Mość królestwo znajdowali się na nabożeństwie. Wieczorem było miasto oświetlone. Bandy muzyczne przeciągały ulicami. Przy tej sposobności dopuszczono się jednakże rozmaitych demonstracyi. Kilka podburzających plakatów kazała pozdzierać policya, oprócz tego skonfiskowano kilka dzienników i przeszkodzono zamierzonemu metyngowi. Ale na uniwersytecie przyszło w istocie do zaburzenia. Studenci stawili opór żandarmom i zmusili ich do ustąpienia; a gdy potem uwięziono dwóch studentów, zażądali wszyscy inni, do 300 w liczbie, uwolnienia uwięzionych, dowodząc w swojej petycyi, że wina była wspólna, i że uwięzieni niewykroczyli więcej niż drudzy.

Azya.

(Doniesienia z Chin. — Zbrojenie się i podstępy Chinczyków. — Przygotowania Anglii.)

Moniteur de la Flotte przynosi wiadomości z Chin, sięgające po dzień 22. lutego. Że Chinczycy nie myślą bynajmniej o pokoju, dowodem tego są ich ogromne uzbrojenia. Flota ich, licząc także rezerwę, składa się najmniej ze 130 dżonków wojennych, a niejedne z nich równają się co do długości fregatom europejskim. Same przez się nie mogą się wprawdzie mierzyć z wojennemi okrętami europejskiemi, ale do żeglugi przybrzeżnej i rzecznej są bardzo przydatne, jakoż Chinczycy przemagają tu wszędzie, gdzie znają dokładnie bieg i głębokość wody i gruntu. Po pierwszem uderzeniu na Kanton nakazał rząd opatrzyć i silnie zabespieczyć przystępy na rzece Pay-Ho, która, jak wiadomo, wpada w żółte morze i jest kluczem do Pekingu; na 22 miejscach przecinają teraz rzekę duże kamienne zaspy, które w części aż do powierzchni wody sięgają i tamują wszelką żeglugę. Również odcięte są teraz zupełnie trzy poboczne rzeki głównego prądu Pay-Ho, które za cesarza Kia-King w roku 1817 połączono kanałem, jednę z nich Yü-Ho nawet zasypano, a wodę jej spuszczono w Koho-Tschi. Jezioro to, równie jak jeziora Petschi-Lo i Win-Sing otoczone są wielkiemi groblami i obejmują wielkie masy wody. Skoro się ukaże wojsko w okolicy stolicy, natychmiast przebiją na wskróś te groble, ażeby wojsko zatopić. Na początku roku 1852 wykonano z najpomyślniejszym skutkiem ten system obrony przeciw wschodniej armii buntowników. Peking czuje się zasłonionym od wszelkiego najazdu wodą i lądem, a że Chinczycy na wszystko się odważyć gotowi, ażeby nieprzyjacielowi zaszkodzić, to aż nadto wiadomo. I tak *Moniteur de la Flotte* donosi np., że na nowo zatruli roślinnemi substancyami rzeczkę, która pod Whampoa wpada w Czu-Kiang a miała doskonałą wodę tak, iż żeglarze prowincyi Kantonu przez wiele lat z niej się zaopatrywali. Woda ta sprawia teraz majtkom najgwałtowniejsze kurcze. Chinczycy napełnili ją kłodami drzew i krzewami, które jad z sobą niosą. „Chinczyk w okrucieństwie nie zna miary, dlatego tylko ogromnem rozwinięciem sił zbrojnych można go poskromić. Rostropnie zatem postępują Anglicy, że przygotowywują demonstracye na wielki rozmiar; bo półśrodkami nic niedokażą naprzeciw Azyatom, którzy łagodność uważają za znamię słabości i bojaźni."

Constitutionel zawiera artykuł o angielskich uzbrojeniach na Chiny, i utrzymuje, że są daleko większe, niż uzbrojenia w wojnie r. 1840 do 1842. „Pokojem tchnący charakter, jaki przedtem upatrywano w misyi lorda Elgin, znikł teraz zupełnie, odkąd wiadomo, że nie dyplomata, lecz jenerał pierwszy przemawiać ma do Chinczyków. Wchodzić się nie ma w układy, pokąd podobnie jak 1842, nie będą mogli niebieskiemu państwu dyktować warunków pokoju." *Constitutionel* kończy temi słowy: „Anglia wypowiada wojnę, ale w gruncie rzeczy zapaliła się wojna z jednej strony między Europą a z drugiej między Chinami, i cały świat chrześciański będzie zbierał owoce ze zwycięstwa."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 19. kwietnia. Litografowana *koresp. austr.* donosi, że Jego c. k. Apostolska Mość upoważnił jeneralnego gubernatora lombardo-weneckiego królestwa Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana udzielać w Imieniu Monarchy ułaskawienia wychodcom politycznym na ich prośbę. To upoważnienie miał przedtem jak wiadomo Feldmarszałek hrabia Radetzky. — Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian odjechał dnia wczorajszego po południu z Wenecyi do Medyolanu i miał przenocować w Weronie. *Gazetta ufficiale di Milano* z dnia 17. b. m. donosi, że Jego cesarzewiczowska Mość jeneralny gubernator dnia 19. b. m. około trzeciej godziny po południu spodziewany jest w Medyolanie, gdzie mu gotują uroczyste przyjęcie. — Fregata „Novara" i korweta „Carolina" odpłyną dnia 25. b. m.

Paryż, 19. kwietnia. Wczoraj wieczor renta 3% 69.55. — *Patrie* oświadcza z źródła urzędowego, że doniesienia dzienników o sprawie neuenburgskiej są niedokładne. Pewnego nic niewiadomo, pełnomocnicy bowiem obowiązali się zachować ścisłą tajemnicę.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 21. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 105 sztuk wołów, których w 6 stadach po 10 do 30

sztuk z Kamionki, Szczerca, Żółkwi, Bóbrki i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 104 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 240 ℔ mięsa i 28 ℔ łoju, 47r.30kr.; sztuka zaś, którą szacowano na 360 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju, kosztowała 77r.30k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 21. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	17	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	35	83	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	48	79	15
6% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	48	84	25

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. kwietnia.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	82	30
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	83	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	$13\frac{1}{3}$

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 18. kwietnia.

			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $83\frac{1}{4}$ $\frac{5}{8}$	$83\frac{3}{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„ $84\frac{3}{4}$ $\frac{13}{16}$	$84\frac{13}{16}$
detto detto	$4\frac{1}{2}$%	„ —	—
detto detto	4%	„ —	—
detto detto detto	3%	„ —	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ 347 345	346
detto detto z r. 1839		„ —	—
detto detto z r. 1854		„ $109\frac{1}{4}$ 109	$109\frac{1}{8}$
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	$79\frac{3}{8}$ $80\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$	80
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1009 1008	$1008\frac{1}{2}$
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.		—	—
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$632\frac{1}{2}$ $631\frac{1}{4}$	$632\frac{1}{2}$
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)		$265\frac{3}{4}$ $\frac{1}{4}$	$265\frac{1}{2}$
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków		—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank.		297 $296\frac{3}{4}$	$296\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		$2248\frac{3}{4}$ 2240	$2243\frac{3}{4}$
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.		$201\frac{3}{4}$	$201\frac{3}{4}$
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.		$216\frac{1}{8}$	$216\frac{1}{8}$
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.		$203\frac{3}{4}$	$203\frac{3}{4}$
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr.		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		585	585
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 18. kwietnia.

	za sto	w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	87	87	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$105\frac{3}{8}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ l.	$105\frac{1}{4}$	uso. 3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$104\frac{3}{8}$ $\frac{3}{8}$ l.	$104\frac{3}{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	$121\frac{1}{8}$	$121\frac{3}{8}$	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$77\frac{3}{8}$ $\frac{1}{8}$	$77\frac{1}{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-$10\frac{1}{2}$ 10 $10\frac{1}{2}$ l.	10—$10\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	104	104	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	$121\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$121\frac{5}{8}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	267	267 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	474	474	T. S.
Cesarskie dukaty	$7\frac{3}{4}$	$7\frac{3}{4}$	Agio
Dukaty al marco	$7\frac{1}{8}$	$7\frac{1}{8}$	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 137. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1001. Akcye kolei półn. 2275. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —, Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $618\frac{3}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2 m. —. Augsburg $105\frac{3}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104\frac{5}{8}$ 2 m. Hamburg $77\frac{3}{8}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 11. 2 m. Medyolan $104\frac{3}{8}$. Marsylia $121\frac{3}{4}$. Paryż 122. Bukareszt $267\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79\frac{3}{4}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $108\frac{5}{8}$. Pożyczka narodowa $84\frac{5}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 287 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 259. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

Hrabia Golejewski Jan, z Krzywego. — PP. Brzozowski Wikt., z Chmielówki. — Borkowski Włodz., z Wiédnia. — Cristianci Józef, c. k. kom. woj., z Krakowa. — Hohendorf Eust., z Bara. — Jaworski Józ., z Kobylnicy. — Jabłonowski Ant, z Rawy. — Malisz Wład., z Białego Kamienia. — Malczewski Stanisł., z Stajów. — Sozański Antoni, z Torhanowiec. — Torosiewicz Franc., z Hołhoczy. — Dr. Wagner, c. k. lekarz pułkowy, z Winnik. — Walewski Alexander, z Kłodna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. kwietnia.

Hr. Starzeński Bojamir, do Derewni. — Hr. Wimpfen, c. k. kapitan, do Wiédnia. — PP. Brzozowski Wiktor, do Chmielówki. — Głowacki Wład., do Derewni. — Jankowski Wojc., do Rosochowaciec. — Morelowski Ant., do Sanoka. — Pieniążek Józef, do Gródka. — Zgazdziński Konst., do Ulicka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.38	+ 3.4°	80.1	południ.-zach. sł.	jasno
2. god. popoł.	328.58	+ 12.4°	48.3	zachodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	327.46	+ 6.8°	75.0	połud.-zach. „	jasno

TEATR.

Dziś: Dramat polski: **„Córka miecznika“**, czyli **„Domy polskie XVII wieku.“**

KRONIKA.

Policyjna władza w Petersburgu ogłosiła dla zaspokojenia publiczności sprawozdanie o schwytanie bandy zbojeckiej, która od niejakiego czasu wichrzyła w samym Petersburgu. Urzędowy dokument ten mówi: „Pierwsze rabunki wydarzyły się w listopadzie z. r. w odległych miejscach i szerzyły się potem coraz dalej, tak iż w lutym b. r. dostały się już do środka miasta. Użyte przez policyę środki, pomimo kilku aresztacyi, zostały bezskuteczne. Opryszki jeździli rączemi końmi po mieście, zeskakiwali nagle z sani, rzucali się na przechodzących, rabowali i w okamgnieniu niknęli z swą zdobyczą. Nieraz posuwali zuchwałość swą do tego stopnia, że napadali nawet na przejeżdżających i zdzierali z nich futra i czapki. Niezmiernie trudno było policyi dać opisanie tych rabusiów, gdyż tak oni jako też ich zwoszczyki prawie każdą razą byli inaczej ubrani, a nawet konie zmieniali. Zuchwałość tych rozbójników z każdym dniem wzrastała. Aż dnia 14. marca powiodła się staraniom śledczego sędzi dzielnicy Ochta, tytularnego radcy Barsukowa, schwytać pięciu podejrzanych, a między nimi dwóch zwoszczyków wraz z saniami i końmi. Potem odszukano wszystkich innych uczestników i mnóstwo przedmiotów zrabowanych. Pokazało się, że rozbójnicy stanowili dwie osobne, jednakże ze sobą w związku zostające partye, które częstokroć na różnych miejscach się schadzały, komunikowały sobie swoje sprawki, dzieliły się uzyskanemi za zrabowane rzeczy pieniądzmi, i umawiali między sobą nowe zbrodnie; niekiedy odmieniali taże suknie i zwoszczyków i przechodzili z jednej partyi do drugiej, ażeby od ścigania się zabezpieczyć. Banda składała się w ogóle z 24 osób różnych stanów. Chociaż niektórzy mieszkańcy Petersburga jeszcze i teraz przejęci są obawą, a lubownicy nowin umieją rozpowiadać o bajecznych, nadzwyczajnych wypadkach, jednak zastępujące oberpolicmajster kazał obwieścić, że rozboje w rezydencyi całkiem ustały i że już nie ma żadnego powodu do obawy.“

— Z Reutlingen piszą z 11go kwietnia do dziennika „Wirteb. St. A.“: Na tutejszym placu Karola urządzono niedawno wystawę menażeryi Renza którą po świętach wielkanocnych będzie można oglądać. Słoń z tej menażery sprowadzony z Metzingen w wielki czwartek wykradł się śpiącemu stróżowi około północy z zabudowania, i zapewne szukając żywności wysadził wrota w jednej stodole, gdzie też zabrał się natychmiast do kalarepy zsypanej na toku. Właściciel stodoły wybudzony łomotem ze snu, pobiegł spiesznie z latarnią, i miasto złodzieja zastał gościa nieproszonego. Po chwili zbiegło się więcej ludzi, a słoń nie chcąc słuchać ich krzyku, wyniósł się tylnemi drzwiami stodoły i przechadzał się po ogrodzie. Wkrótce przybył też i stróż jego z pmocnikami, i przeszkodził słoniowi w dalszej jego rozrywce gruchotania parkanów ogrodowych.

Rozmaitości nr. 16.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.